

WIADOMOŚCI

PARAFII KATEDRALNEJ № 28. ■ Tarnów 10 VII. 1938 r. ■ ROK II.

Matka Boża Skaplerzna.

Pytały nieraz w gorącej modlitwie serca miłujące Niepokalaną Dziewicę, w jaki sposób najbardziej dla Niej miły czcić i wielbić Ją można. I dała nam znak Królowa nieba. Objawiła bł. Szymonowi, iż pragnieniem Jej jest, by wierne dzieci Jej przywdziały specjalną szatę, którą skaplerzem zowią. Aby zachęcić czcicieli swoich do noszenia tej szaty św. przyrzekła Matka Boża szczególną Swą pomoc i opiekę tym wszystkim, którzy znamię skaplerza na piersiach nosić będą. Od chwili tego objawienia słodka Pani niebios i ziemi nie przestaje okazywać swej potęgi i łaskawości w niezliczonych wypadkach, ratując z rozlicznych przygód, spiesząc z pomocą, pociechą i Bożą łaską. A nie tylko za życia opiekuje się swymi dziećmi — po śmierci o nich nie zapomina, wybawiając rychlej z więzienia czyścowego.

Toteż nic dziwnego, że skaplerz św. przez wieki całe wszędzie, a zwłaszcza w naszym kraju był we czci wielkiej i poszanowaniu. Skaplerz zdobił piersi monarchów, rycerzy w bój ruszających, nosiły go z czcią niewiasty polskie, dziecięta już małe. I dziś wiele piersi zdobi skaplerzny medalik, suknię zastępujący. A ile zdziałał ten znak Marii dobrego, to wsłuchać nam tylko trzeba się w opowiadania tych, którzy wojnę światową przebyli. Ileż znajdziemy takich, których piersi nie przeszyła nieprzyjacielska kula, bo o skaplerzny medalik Matki Najśw. się odbiła.

W oktawie święta Matki Bożej Skaplerznej, codziennie po nieszporach przyjąć można tę suknię Najśw. Panienki w kościółku Jej na Burku. Tam zapisać się można do Skaplerza św. Obowiązki tak łatwe: Zgłosić chęć przystąpienia, nosić skaplerz, lub co praktyczniej skaplerzny medalik, codzień trzy Zdrowaś ku czci Matki Bożej odmówić... i już wszystko. A pomoc Matki nieba tak wielka, tak pewna. Niech nikogo wśród nas nie będzie, ktoby nie był zdobny, suknią Matki Bożej Skaplerznej.

Wspólnie — razem!

W wieczornych chwilach przechodziłem ulicami miasta... gwar, ruch wszędzie, suną szeregi ludzi, dolatują zewsząd dźwięki aparatów radiowych. Skierowałem swe kroki w boczną ulicę, tam już spokojniej było — z otwartych okien domów gdzieniegdzie rozmowy przerywały ciszę wieczoru.

Idę dalej... Mijałem jakiś dom... otwarte okna... doleciały mnię słowa modlitwy... poważny męski głos... a potem dziecięce głosy odpowiadały chórem wspólny wieczorny pacierz! Rzuciłem okiem mimowoli... widać było zawieszony obraz Boskiego Jezusowego Serca — przed nim płonęła lampka — obok klęczała cała rodzina. Ojciec na przodzie, dzieci kilkoro, na krześle jakaś staruszka siedziała — obok niej, tuląc do piersi małe dziecię, klęczała niewiasta, matka rodziny. Wszyscy równo, wypowiadali naprzemian słowa wieczornej modlitwy. Stanąłem z boku, i słuchałem. — Jakie to piękne było, jakie rzewne... czuło się, iż niebo schyla się niejako nad tą rodziną, u stóp Boskiego Serca zebraną. Czuło się, iż tam Jezus jest pośród nich. Przypomniały mi się słowa: „gdzie są dwaj, albo trzej zebrani w Imię moje, tam ja pośrodku nich!"

Tak, naprawdę... kto z Bogiem, z tym Bóg! Od błogosławieństwa Bożego zależy wszystko. Słuszne nasze przysłowie: „bez Boga, ni do proga", słuszne słowa Pisma św. — „jeśli Pan nie zbuduje domu, próżnoby pracowali, którzy go budują". Piękne nasze świątynie w czasie naszych nabożeństw, czujemy wówczas, że Bóg z nami. Ale powiada św. Augustyn, że drugim kościołem na ziemi, to domy nasze rodzinne, których kapłanem jest ojciec rodziny, matka kapłanką, dzieci zaś; podwładnymi tego kościoła. Kapłaństwo w ognisku rodzinnym, to przykład pobożności, zachęta do nabożeństwa, przewodniczenie w wspólnych codziennych pacierzach.

Tak ciężko nam nieraz w ogniskach naszych domowych... tyle strapienia nieraz targa naszym sercem... za dużo na siebie samych liczymy. Gdzie dwóch w Imię moje... tam Ja! Rozpoczynajmy każdy dzień z Bogiem, wspólną modlitwą. W domu naszym niech będzie miejsce na ołtarzyk rodzinny, obraz Serca Jezusa, figura Matki Najśw., kwiaty, lampka, a zwłaszcza serca nasze często przed ołtarzykiem domowym się gromadzące, niech będą najpiękniejszą jego ozdobą! Po trudzie całego dnia, w wieczornych chwilach módlmy się znów razem!

Spróbujmy... doświadczmy... a przekonamy się, ile błogosławieństwa Bożego, ile siły wewnętrznej płynąć będzie z tych pięknych, wspólnych pacierzy. To będzie więź duchowa całej rodziny, która skupia, jednoczy najbardziej.

Gdzie dwoje zgromadzonych w imię moje, tam Jam jest!

Kiedyż bardziej zebrani jesteśmy w Imię Chrystusa, jeśli nie właśnie w wspólnych naszych modłach? Gdzie nie ma prawdziwej pobożności, taki dom będzie ogrodem, źle uprawionym, w którym zamiast kwiecia i jarzyn pożytecznych, rosną tylko chwasty nienawiści, przekleństwa. Jeśli nasze rodziny są nieszczęśliwe, to głównie dlatego, iż tam niema błogosławieństwa Bożego... a niema go w tych domach, gdzie Bóg nie jest znany, czczony, gdzie modlitwa zaniedbana. Gdzie prawdziwa pobożność, tam wiara... gdzie wiara, tam miłość... gdzie miłość, tam wzajemna ufność... gdzie ufność, tam pokój... gdzie pokój, tam Bóg... gdzie Bóg, tam szczęście!

Rozważ codziennie:

10 lipca. **Św. Siedmiu braci Męczen.**

Nieufność jest wielką winą — przez nią odmawiamy niejako Panu Jezusowi wszechmocy, mądrości i dobroci. (O. Oliwaint. T. J.)

11 lipca. **Św. Piusa I. Papieża i Męczen.**

Oprzyj się silnie na Bogu z ufnością zupełną na dobroć Jego — nie opuszcza On nigdy tych, którzy nie polegając na sobie, w Nim jedynie położyli nadzieję swoją. (Św. Małgorzata Maria).

12 lipca. **Św. Jana Gwalberta, Opata.**

Niebo i ziemia przeminą pierwej, niźli pozwoli Bóg zaginąć człowiekowi, który Mu zaufał. (O. Bouhours. T. J.)

13 lipca. **Św. Anakleta Papieża i Męczen.**

Bóg kocha nas miłością, która nie ma sobie równej — przewyższa ona nieskończenie uczucia ojcowskie — stąd możemy być pewni, że wszystko, co spotka nas z ręki tak dobrego Ojca, tylko dobrym być może. (O. Rodrguez. T. J.)

14 lipca. **Św. Bonawentury, biskupa wyznawcy i Dra Kościoła.**

Niechaj człowiek zawstydzi się swej małoduszności, jeśli wyobraża sobie, że Bóg, tak hojny, tak wspaniałomyślny względem tych, którzy do Niego się udają, może odmówić im, gdy zwracają się do Niego z doskonałą ufnością. (Św. Bonawentura).

15 lipca. **Św. Henryka cesarza.**

Nadzieja zbliża, rozpacz oddala. Nadzieja nieba jest zatem najpewniejszą do niego drogą. (Bouillon. T. J.)

16 lipca. **Matki Bożej Skaplerznej.**

„Matko moja, posiadasz moc zupełną rozdzielania łask, wedle Twego uznania. (Z objawień św. Gertrudy).

Odpust na Burku.

W związku z uroczystością Matki Bożej Skaplerznej w dniu 16 lipca, dorocznym zwyczajem, nabożeństwa w kościółku P. Marii na Burku trwać będą przez cały tydzień. Początek ich w piątek, 15 lipca. Msza św. o godz. 7 — o godz. 5 popoł. nieszpory polskie. W sobotę 16 lipca o godz. 7 prymaria — o godz. 9 suma z kazaniem i procesją — o godz. 5 nieszpory. W ciągu oktawy tj. 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23 lipca, codziennie Msza św. o godz. 7 (niedziela o 8), a o godz. 5 popoł. codziennie nieszpory polskie.

Niech wszyscy, którym drogą jest Matka Najśw. zbliżą się w tych dniach do Jej ołtarza, w historycznym naszym kościółku na Burku. Jej wejrzenie tam tak łaskawe... ukoi, uciszy niejedno stroskane serce!

Jeszcze coś dla biednych naszych.

Po domach naszych błąka się nieraz wiele niepotrzebnych książek, pism, jak Nasza Sprawa, Rycerz Niepokalanej, Posłaniec S. J. itd. Pamiętajmy, iż jest dzisiaj mnóstwo ludzi w naszej parafii, którzy bardzo potrzebują religijnego pisma — a nie mają nań grosza. Dopomóżmy im... oddając do biura „Caritas" przeczytane gazety, zbyteczne pisma, czy książki, spełniamy prawdziwie apostolski czyn!

Porządek nabożeństw.

Niedziela. 5 po Zielonych Świątkach, dnia 10 lipca 1938 r.

Godz. 6. Prymaria z kazaniem. Podczas Mszy św. śpiewamy wszyscy, każdy ma przed sobą tekst pieśni: 1. Boże w dobroci. 2. Twoja cześć chwała. 3. Matko Niebieskiego Pana.

Godz. 8. i 9. Msze św. ciche.

Godz. 10. Suma z kazaniem.

Godz. 12. Msza św. cicha z kazaniem

Godz. 8. Msze św. na Burku i w więzieniu.

Po południu o godz. 4 Zmiana Różańcowa.

Z ksiąg parafialnych

Ochrzczeni: 1) Michał Łyszczak z ul. Krawieckiej, 2) Elżbieta Sarad z ul. Jasnej 31, 3) Waleria Pawłowicz z ul. Lwowskiej, 4) Anna Pawłowicz z ul. Lwowskiej, 5) Wanda Merchut z ul. Urwanej, 6) Antonina Kiełbasa z Gumnisk, 7) Lucyna Pęcak z Klikowej, 8) Józef Siekierski z Klikowej, 9) Adam Gniazdowski z Rzędzina, 10) Adam Gawin z Rzędzina, 11) Stanisława Naja z ul. Narutowicza, 12) Jan Durda z ul. Klikowskiej, 13) Roman Gawron z ul. Narutowicza 18, 14) Jadwiga Szymczak, 15) Maria Głuszak, 16) Stefan Bieniarz z Pogwizdowa, 17) Tadeusz Matug z Ryglic, 18) Jan Krawiec z Woli Mieleckiej.

Zapowiedzi przedślubne zgłaszają: 1) Adolf Dąbrowski z Klikowej z Marią Stuchlik z Pilzna, 2) Ignacy Łakoma z Zaczarnia z Zofią Wardzała z ul. Narutowicza 35, 3) Aleksander Stec z ul. Urszulańskiej 20 z Ewą Lubina z ul. Rejtana 11, 4) Adam Kukułka z ul. Towarowej 34 z Janiną Frączek z ul. Żeromskiego 100, 5) Suchanek Józef z Klikowej z Teresą Kloc z Klikowej 330, 6) Jan Baran z ul. Legionów 57 z Stanisławą Marcinek z ul. Bóżnic 5, 7) Marian Bachurski z ul. Krawieckiej 18 z Józefą Buczek z ul. Sądowej 1, 8) Józef Trybus z ul. Narutowicza 39 z Marianną Król z ul. Legionów 53, 9) Marian Gustaw z ul. Starowolskiego 22 z Stefanią Łakoma z ul. Starowolskiego 23, 10) Jan Figaś z Klikowej z Kazimierą Myszkowską, 11) Władysław Harasymczuk z Rzędzina z Emilią Bobka z Rzędzina, 12) Franciszek Nowak z ul. Widok 71 z Marią Zygadło z ul. Widok 71.

Małżeństwo zawarli: 1) Kazimierz Kozioł z ul. Narutowicza 39 z Katarzyną Kaczor z ul. Narutowicza 30.

Umarli: 1) Józef Lorenz z Kępna, lat 27, 2) Jan Mika z Woli Radłowskiej, lat 59, 3) Jachym Paweł z Jastrząbki Nowej, lat 17, 4) Jan Sak z Łęgów ad Partyń, lat 6, 5) Zbigniew Węgrzyn z Tarnowa, 3 m., 6) Kazimierz Zych z Tarnowa, 8 m., 7) Antoni Samek z Tarnowa, lat 30, 8) Krystyna Zaraza z Jawornika Nowego, 3) Stanisława Pieprzycka z Pilzna, 3 lata, 10) Olearczyk Józef z Grąd ad Mędrzechów, lat 17.

Zawiadomienia.

W niedzielę dnia 10 bm. o godz. 4·30, po zmianie różańcowej w sali Akcji Kat. zebranie różańcowe Panien.

W niedzielę dnia 10 lipca Oddział I Kat. Stow. Mężów weźmie udział w zebraniu Oddziału Kat. Stow. Mężów w Tarnowcu o godz. 4 popoł. — Zbiórka członków o godz. 3 obok kapliczki św. Walentego.

Również w niedzielę, zebranie na Grabówce o godz. 3 Kat. Stow. Mężów.

OFIARY. Na kaplicę S. J. P. Kocyłówna (składka) 6 zł. P. Brzuchaczowa 10 zł. 12 róża Panien 9 zł. NN. 6 zł. Dumarowa Wiktoria 5 zł. NN. 15 zł. SS. 3 zł. Kalikówna Tekla 2 zł.

CENA EGZ. 2 GROSZE. PRENUMERATA ROCZNA 1 zł.

Redaktor odpowiedzialny: Ks. Leopold Rachwał. — Wydawca: Urząd Paraf. Katedral. w Tarnowie
Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.